



Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność
General Motors Manufacturing Poland
Premier MSSP – Sils Centre Gliwice – Adecco
44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)

Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego

Solidarność

Nr 11 (83)

5 CZERWCA 2006 R.

*Solidarność gotowa jest
nie tylko do referendum,
ale również akcji protestacyjnej.
Stanisław Ciebiera sprawdza
stan związkowego wyposażenia.*



**W czwartek 8 czerwca
referendum w Premier**

Niech zadecyduje załoga

Krótkiej odpowiedzi – tak lub nie – na dwa pytania, dotyczącej przyjęcia zaproponowanej przez kierownictwo podwyżki płac oraz ewentualnego rozpoczęcia akcji protestacyjnej i wszczęcia procedury sporu zbiorowego należy udzielić podczas zaplanowanego na najbliższy **czwartek, 8 czerwca, referendum w Premier**. Mimo wielu prób nie udało się w tej spółce osiągnąć choćby częściowo satysfakcjonującego porozumienia płacowego. Kierownictwo Premier okazało się być przywiązane do swoich propozycji niczym towarzysz Gomułka do socjalizmu i nie dopuszczało możliwości kompromisu. Proponowane przez nią podwyżki były przy tym symboliczne i oznaczały podniesienie podstawowych wynagrodzeń o 0,7 proc. oraz dodatkowo 1,8 proc. zwiększenia premii uzależnionej od arkusza oceny pracownika. I właśnie o losach tej prawie podwyżki zadecyduje załoga Premier.

Nasz związek proponował podwyżkę w wysokości 3,5 proc. Później – starając się znaleźć wspólne stanowisko – Solidarność gotowa była na zaakceptowanie 1,8 proc. podwyżki stawek zasadniczych oraz 0,7 proc. podwyżki premii, przy jednoczesnym przekształceniu jej w premię regulaminową (czyli otrzymaną

automatycznie po spełnieniu warunków zapisanych w regulaminie jej przyznawania). Niestety nasza dobra wola i dążenie do uregulowania kwestii płacowych nie na wiele się zdały, gdyż pracodawca nie wykonał najmniejszego kroku w stronę porozumienia.

Wielokrotnie powtarzaliśmy, że propozycja wzrostu wynagrodzeń w Premier jest zbyt niska i nie ma żadnego powodu łączenia jej z tegoroczną podwyżką w GM Manufacturing Poland, gdzie wynikała z zapisów trzyletniego porozumienia płacowego. Tym bardziej, że w historii naszego zakładu wzrost płac w Premier i GM (czy dawniej Opel Polska) był różny. Trudno też wiązać tegoroczne płace w Premier z wygasającym w przyszłym roku kontraktem między GM a Premier. Ewentualna zmiana umowy między tymi spółkami może rzutować na wysokość wynagrodzeń pracowniczych dopiero po wejściu w życie. Na razie obowiązuje dotychczasowa umowa.

Mimo negatywnego stanowiska ostateczną ocenę proponowanych przez kierownictwo Premier MSSP podwyżek NSZZ Solidarność pozostawia pracownikom tej firmy. To są bowiem Ich zarobki i oni powinni zadecydować jakie rozwiązanie będzie dobre. **(red.)**

Takie będą pytania:

1. Czy jesteś za podpisaniem porozumienia płacowego w wersji zaproponowanej przez kierownictwo, tj. 0,7 proc. podwyżki wynagrodzenia zasadniczego oraz 1,8 proc. podwyżki premii uzależnionej od indywidualnego arkusza oceny.
2. Czy jesteś za rozpoczęciem akcji protestacyjnej i wszczęciem procedury sporu zbiorowego (do strajku włącznie) w celu uzyskania wyższych podwyżek płac?

Krzywym okiem

Podwieś ręczny

Pracownik jest dobry na wszystko, zwłaszcza pracownik Sils, zdają się sądzić niektórzy i nie reagują nawet na skrajne przypadki łamania zasad BHP. Zapewne uważają, że odrobina adrenaliny jeszcze nikomu nie zaszkodziła, a i krzepa w fabryce samochodów się przydaje. Dlatego ostatnio do spadających z palet silników – pisałem o tym dwa miesiące temu, ale nadal szybują one w kierunku ziemi – dołączyło bieganie ze skrzynią biegów. Dystans nie był wprawdzie długi, ale czas jeszcze krótszy, a do tego taktowany tempem taśmy produkcyjnej. Aby zadanie nie było zbyt łatwe przy wadze 47 kg skrzyni trzeba było jeszcze zrobić podmontaże. Normalnie robią to trzy osoby. W warunkach niczym z programu Strong Man jedna musiała zostać „oddelegowana” do trzymania żelastwa. Zabawa trwała pół godziny. Później była przerwa śniadaniowa...

Wprawdzie niemal natychmiast o całym zdarzeniu poinformowana została specjalistka od BHP (w Sils jest nią kobieta), która zgodziła się, że w takich warunkach nie powinna odbywać się praca, ale na pytanie co mają zrobić pracownicy zmuszani do taszczenia skrzyń biegów nie zdecydowała się na zatrzymanie taśmy, ale po prostu zniknęła. Zastosowana przez panią behapowiec taktyka strusia niewątpliwie pozwoliła uniknąć zmniejszenia produkcji, ale wydaje się, że nie taka jest jej rola. Ręczno-pieszy transport podzespołów na szczęście zakończył się bezwypadkowo, ale równie dobrze upuszczona skrzynia biegów mogła zmiażdżyć nogę któregoś z pracowników. A to oznacza nie tylko cierpienie fizyczne poszkodowanego, ale także zwolnienia lekarskie, wypłaty odszkodowań itd. Ciekawe czy wówczas poniesione koszty byłyby złamanie zasad BHP dla utrzymania ruchu taśmy.

Przyczyną całego zamieszania było urwanie się tzw. podwiesi, czyli urządzenia, pozwalającego na przemieszczanie podzespołów transporterem wiszącym. Pech chciał, że zepsuły się akurat oba podwiesia, a żaden z nich nie miał dodatkowego zaczepu bezpieczeństwa (nazywanego z angielska backup'em). Tymczasem o konieczności wprowadzenia owych backup'ów pracownicy Sils informowali od ponad pół roku i nawet przygotowali stosowny nearmis. Zatem przez kilka miesięcy znany był nie tylko problem, ale także sposób jego rozwiązania i kompletnie nikt się tym nie przejął. Widać zarówno przełożeni jak i uroczo znikająca behapowiec byli przekonani, że gdzieś jak gdzie, ale w Sils podwiesia się nie urywają, a w razie czego urządzenie zastąpi „podwieś ręczny”, czyli pracownik taszczący skrzynię biegów. Wszak tak wymieniane są one w wielu garażowych warsztatach. Tylko czy takie właśnie „firmy” powinny być dla nas wzorcem? Przecież tego nawet obwieś by nie myślał. Nawet jakby się bardzo starał. **Mr Solidarek**

Związkowe rabaty

Jest szansa, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy związkowcy z gliwickich komisji zakładowych Solidarności zaczną otrzymywać karty rabatowe lokalnego Profit Clubu. Pozwólą one na zakupy z kilkuprocentową zniżką w wybranych sklepach, stacjach benzynowych i punktach usługowych. Od niedawna Profit Club z powodzeniem funkcjonuje w poznańskim Volksawagencie, a od ponad roku w Regionie Podbeskidzie NSZZ Solidarność, gdzie nosi nazwę Grosik i obejmuje już ponad dwieście placówek handlowych i usługowych. Sam pomysł dotarł do nas ze skandynawskich związków zawodowych.

Prowadzone są już rozmowy z aptekami, sklepami oraz stacjami benzynowymi. Ostatecznie z Profit Clubem ma współpracować tylko jedna sieć z danej branży. Solidarność nie będzie brała pod uwagę firm w których łamane są prawa pracownicze. **(red.)**

Wodne zabawy

Prawie trzysta osób skorzystało w ostatnią niedzielę maja ze związkowego zaproszenia do tarnogórskiego Aquaparku na wodną imprezę z okazji Dnia Dziecka. Doskonale bawili się nie tylko najmłodsi, ale również całkiem dorośli, doskonale pamiętający całe 25-lecie Solidarności (a często czynnie w nim uczestniczący). Niespodzianką dla wszystkich był darmowy poczęstunek – kielbaska z grilla – oraz sok czekający na tych nie mających skończonych 16 lat. Wszak wodna zabawa zorganizowana została z okazji ich święta. **(zz)**

Inspektorów czas zgłosić

Przez najbliższe dwa tygodnie, do poniedziałku 19 czerwca, można w biurze międzyzakładowej komisji Solidarności zgłaszać kandydatów na dodatkowych społecznych inspektorów pracy. Bliższe informacje o granicach obszarów (okręgów) wyborczych wywieszone będą na wydziałowych tablicach związkowych. Tam też będzie można znaleźć formularze zgłoszeniowe. Nowi społeczni inspektorzy będą pracować razem z dotychczasowymi. **(zz)**

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIEDZYZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09
TEL. ZAKŁADOWY 23-33

E-MAIL: SOLIDARNOSC.OPEL@WP.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 19 CZERWCA 2006 R.



Nieco miejsca na wspólną fotografię można było w Częstochowie znaleźć dopiero na parkingu.

Papieskie spotkanie

Kilkunastoosobowa grupa związkowców z naszych zakładów wzięła, wraz z rodzinami, w piątek 26 maja udział w spotkaniu Solidarności z papieżem Benedyktem XVI. Grupa nie była imponująca liczebnie, ale warto pamiętać, że zarówno piątek, jak i sobota były w naszych zakładach dniami roboczymi. Na błoniach pod murami jasnogórskiego klasztoru pojawiło się kilkaset tysięcy pielgrzymów. Najpierw wzięli udział w mszy, której przewodniczył ks. kardynał Henryk Gulbinowicz, a na-

stępnie wysłuchali blisko półgodzinnej specjalnej homilii Benedykta XVI.

– Ważne jest, byśmy uwierzyli w moc wiary, w możliwość nawiązania dzięki niej bezpośredniej więzi z Bogiem! I byśmy w sposób świadomy zadbali o rozwój naszej wiary, aby ona rzeczywiście przenikała wszystkie nasze postawy, myśli, działania i zamierzenia – apelował Ojciec Święty, podkreślając, że wiara obecna jest w myśleniu i w działaniu, w codziennej pracy, w zmaganiu się ze sobą. **(red.)**

Nadchodzi okres próby

Niepokojące wieści nadchodzą z centrali GM Europe – koncern ostro zabrał się za ograniczanie kosztów i zatrudnienia. Wprawdzie redukcje nie dotyczą na razie Polski, ale nie można bagatelizować problemu. Światowe firmy motoryzacyjne budują już fabryki w Rosji, a to milowy krok w dalszym przenoszeniu produkcji na wschód.

Do zapowiadanej już wcześniej likwidacji zakładów w portugalskiej Azambuya doszła likwidacja jednej zmiany w angielskim Ellesmere Port. Prace straci tam tysiąc osób, blisko jedna trzecia załogi! Przypadek Ellesmere Port pokazuje, że dla koncernów ważny jest głównie

rachunek ekonomiczny. Wielka Brytania ma liberalne ustawodawstwo, jest jedynym krajem UE, w którym nie obowiązuje Europejska Karta Socjalna, a mimo to właśnie tam ma być zredukowana załoga. Dlaczego? Bo produkowane tam Astry nie znajdują klientów.

Jak podało w połowie maja „Auto Presse” Carl Peter Forster, prezes GM Europe, zapowiedział możliwość zamknięcia nawet trzech zakładów, choć – jak sam przyznał – to „ekstremalny scenariusz”. Jednocześnie GM buduje nową fabrykę samochodów pod Petersburgiem. Mają tam powstawać Chevrolety, na razie na rynek rosyjski. **(zz)**

Koniec odpracowywania świąt?

Na problemy...



Resort pracy, zgodnie z marcową deklaracją złożoną Solidarności, przygotował projekt zmian w Kodeksie pracy, który przewiduje, że nie będzie odpracowywać świąt, jeśli w jednym tygodniu występuje więcej niż jeden dodatkowy dzień wolny od pracy i żadne z nich nie wypada w niedzielę. Obecnie obowiązujący (od 2002 roku) stan prawny sprowadza się do obowiązku odpracowania jednego lub dwóch dni świątecznych rocznie i za-

wsze dotyczy świąt majowych oraz... Bożego Narodzenia.

Projekt przewidujący po prostu wykreślenie drugiego zdania z art. 130 § 2 Kodeksu pracy, pozytywnie zaopiniował NSZZ Solidarność. Rząd deklaruje, że nowelizacja powinna obowiązywać od 1 października, tak aby uniknąć problemu z odpracowywaniem świąt Bożego Narodzenia. W tym roku wypadają one w poniedziałek i wtorek. **(zz)**